DZIENNIK  POLSKI

KRAKÓW, CZWARTEK 21 LISTOPADA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Niemieckie lotnictwo bombardowało w ciągu wczorajszej nocy przez 9 godzin prowincję angielską Midland. Szkody w budynkach są znaczne, natomiast ofiary w ludziach na szczęście nie wielkie. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 5 bombowców niemieckich. W ciągu dnia działalność niem. samolotów zmalała. Samoloty niemieckie zrzuciły zaledwie kilka bomb na hr. Kentu, nie wyrządzając prawie żadnych szkód. W czasie pościgu za niem. samolotami zestrzelono jeden aparat.
Angielskie lotnictwo przeprowadziło naloty na przestrzeni od Pilzna w Czechach aż po Lorient nad Atlantykiem. Na całej przestrzeni wynoszącej 1600 km zbombardowano szereg miast niemieckich o ważnym znaczeniu przemysłowym. Przez długie godziny bombardowano zakłady Skody w Pilźnie. W tym wypadku musiały samoloty brytyjskie pokonać przestrzeń 2.000 km. Na Berlin wykonano dwukrotnie nalot, którego akcje zogniskowały się na zakładach amunicyjnych i fabrykach zbrojeniowych. W Kiel, Hamburgu, Bremerhafen, wywołano wielkie pożary i eksplozje w dokach i stoczniach okrętowych. Bomby angielskie spadły w bardzo wielkich ilościach na fabryki syntetycznej benzyny w Gelsenkirchen i Hamburgu. Inne eskadry brytyjskie zaatakowały z powodzeniem wielkie zakłady elektryczne w Hamborn. Dworce i węzły kolejowe w Aurich, Hamburgu, Bremie Duisburgu, Hamm, Ruhr ort, były przez długi czas gwałtownie bombardowane, jak również bazy łodzi podwodnych w Lorient i Barfleur w Bretanji. Z wymienionych operacyj nie powróciły 3 samoloty angielskie.
W płd. Włoszech zbombardowali Anglicy port Bari. Bomby trafiły w główne molo, powodując eksplozję przygotowanej do transportu amunicji. Pożarem zostały objęte stojące obok statki. Zniszczeniu uległ również węzeł kolejowy. Inne eskadry brytyjskie obrzuciły bombami Durazzo i Valonę w Albanii, gdzie Włosi ponieśli ciężkie straty w statkach.
W Afryce szereg baz włoskich, w Libii i Abisynii było przedmiotem ang. operacyj lotniczych. Poraz pierwszy wzięły udział w walkach eskadry australijskiego lotnictwa nad pustynią libijską, które odniosły szereg sukcesów. Czetery samoloty typu "Gladiator" zaatakowało grupę włoskich bombowców. W walce zestrzelono 5 włoskich aparatów, tracąc jeden własny. Lotnicy Płd. Afryki zbombardowali Bardera i Juba w Somali niszcząc radiostację i szereg budynków wojskowych. Lądowe siły angielskie zaatakowały w pustyni libijskiej włoską kolumnę marszową. W walkach tych kolumna włoska została rozbita a w ręce Anglików wpadli jeńcy i sprzęt wojenny.
Na froncie greckim - po zdobyciu góry Morawa ofenzywa grecka postępuje stale naprzód. W atakach na bagnety zdobyli Grecy pod Corizzą nowe włoskie umocnione pozycje, biorąc licznych jeńców i zdobywając na Włochach bogaty sprzęt wojenny. Ataki greckie wspomagane są wybitnie silnymi eskadrami angielskich myśliwców. Ataki włoskiego lotnictwa - po wczorajszych stratach znacznie zmalały. We wczorajszych walkach powietrznych stracili Włosi 20 aparatów, gdy tymczasem samoloty angielskie i greckie nie poniosły żadnych strat. Z pośród wyżej podanych 20 włoskich samolotów Anglicy zestrzelili 9, Grecy zaś 11 maszyn.

WIADOMOSCI OGOLNE

Inscenizowane przez Hitlera dyplomatyczne podróże, przyjęcia, bankiety, wizyty Mołotowa, Sunnera, Ciano, króla Borysa, Antonescu itd. nie dały dotąd - jak z tego widać - nie dadzą spodziewanych senzacji. Dopiero ostatnia wizyta węgierskich ministrów Teleky i Csaki zakończyła się "wielkim" sukcesem. Oto po konferencji w Wiedniu Węgry przystąpiły oficjalnie do osi jako czwarty partner Niemiec, Włoch i Japonii. Po podpisaniu układu Ribbentrop wygłosił radosną mowę, w której wyraził głęboką nadzieję, że wspólne siły osi z nowym sprzymierzeńcem węgieskim umożliwią zaprowadzenie pokoju

i ładu nowego w Europie. Nowa koalicja walcząca z Anglią i będąca przeciwnikiem wiernego przyjaciala brytyjskiego Stanów Zjednoczonych jest dziś po pozyskaniu węgierskiego sprzymierzeńca w tym samym położeniu co przedtem. Niemcy ze swą wielką armią - dotychczas zwycięską, która poniosła już pierwszą klęskę przy nieudanej ofenzywie na Anglię, z lotnictwem, które powoli i systematycznie jest opanowywane przez angielskie lotnictwo i flotą wojenną /zniszczoną/,- bez znaczenia, nie mogą zbyt wiele liczyć na swych sojuszników. Włosi mają silnie zniszczoną flotę a lotnictwo i armia były - jak się okazało przeceniane, przemysł zaś wskutek braku wszelkich surowców i blokady jest bez wartości. Japonia prowadząca od trzech lat ciężką wojnę z Chinami, której końca nie można się spodziewać - jest poważnie wyczerpana i jako współpartner nie może się liczyć. Sytuacja gospodarcza w kraju jest nader krytyczna a przemysł w ciężkim położeniu. Japonia posiada silną flotę, która jednak ani na chwilę nie może opuścić wód Dalekiego Wschodu. Węgry - rzecz prosta - tak militarnie jak i gospodarczo są bez znaczenia. Sukces dyplomatyczny, który miał dodać otuchy i nowych sił niemieckiemu narodowi nie udał się, bo nawet sam Ribbentrop, rozumie, że włoska marynarka, japoński przemysł i węgierskie lotnictwo nie przyczynią się do wygrania wojny.

W dzień poprzedzający powrót Pappena do Ankary rozpoczęła prasa niem. gwałtowną kampanię przeciw Turcji. Pappen ostrzega w swych artykułach - Turków przed dalszym sojuszem z Anglią. Rządowy dziennik turecki "Jewi - Saba" wystąpił gwałtownie przeciw niemieckim groźbom. Nowy ład europejski - jak pisze - zasadza się na ślepym posłuszeństwie narodów wobec Niemiec. Turcja jest krajem wolnego narodu i nie przyjmie takiego ładu europejskiego.

Angielski minister wojny lord Eden oznajmił dziś w Izbie Gmin, że wszystkie prośby Grecji o pomoc zostały uwzględnione w granicach możliwości, pomoc została udzielona a dalsze transporty posiłków są w drodze.

Angielskie dominia zgłaszają coraz większe siły zbrojne do dyspozycji Anglii. Minister dominiów Emmery zawiadomił, że Indie dostarczają wojska i broni w wielkiej ilości na Bliski i Daleki Wschód, Południowa Afryka wystawiła dużą armię znakomicie wyekwipowaną, Kanada zaś buduje pospiesznie flotę wojenną z 255 okrętów i 32.000 załogi.

Włochy znajdują się w coraz trudniejszej sytuacji gospodarczej. Przemysł po 5-ciu miesiącach wojny z każdym tygodniem obniża gwałtownie produkcję. Brak węgla, żelaza , ropy i bawełny. Wskutek bombardowania niemieckich linij kolejowych dowóz węgla do Włoch jest mały i nieregularny. Ludność została powiadomiona, że obecnie otrzyma tylko połowę przydziału węgla. Ropę otrzymują Włosi z Rumunii i Albanii. Bari główne centrum przetwórcze ropy albańskiej jest bombardowane stale przez Anglików i nie może wchodzić w rachubę. Wobec zaś zniszczeń wskutek trzęsienia ziemi w Rumunii - sytuacja z olejami pędnymi staje się beznadziejna.

Zbombardowanie Coventry odbija się coraz większym echem oburzenia po świecie. Ignacy Paderewski przesłał do Anglii głębokie współczucie - pisząc, że Warszawa, Londyn a obecnie Coventry są słupami męczeństwa na drodze do wolności. Ich rany, ruiny, zniszczone zabytki - są świętymi symbolami patryjotyzmu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 21/11 br. godzina 7-ma rano/

W nalotach na Niemcy zbombardowano - poza podanymi miastami - rafinerie w Leuna-Werke, Lutzendorf, Wilhelmsburg, Stalownię w Stissenhutte, przemysł w Zagłębiu Ruhry i koleje w Osnabruck. Pod Aurich wyleciał w powietrze cały pociąg amunicyjny.

Gabinet turecki odbył nadzwyczajne posiedzenie, po którym premier wygłosił do parlamentu b. ważne oświadczenie. W razie przemarszu wojsk niemieckich przez Bułgarię celem uderzenia na Grecję, Turcja wierna zobowiązaniom pospieszy na pomoc Grecji. Wojska tureckie są zgrupowane i przygotowane do uderzenia.

Minister marynarki USA Nox zakomunikował onegdaj, że lotnictwo i flota USA objęły już bazy na wyspach angielskich całkowicie. Równocześnie zapowiedział on dalszą mobilizację floty.

Szef sztabu USA gen. Marshall zawiadomił Anglię, że 26 "latających twierdz" o 4-ch motorach wyszły już z fabryk i są do odebrania. Oprócz tego armia USA odstępuje Anglii 20 bombowców tego samego typu oraz wynalazek precyzyjnego celownika do bomb. Gen. Marshall wyjaśnił, że latające twierdze mogą zamienić w gruzy każdą miejscowość na którą wykonają atak.

DEKLARACJA POLSKO - CZESKA

Przed kilkoma dniami Rząd Polski i Czechosłowacki podpisały w Londynie deklarację dotyczącą przyszłego współżycia obu narodów po ukończeniu wojny. Deklaracja przewiduje gospodarczą współpracę i ściślejszy związek polityczny obu państw. Przedstawiciele obu Rządów dają wyraz nadziei, że także inne narody Europy środkowej przyłączą się do tej politycznej i ekonomicznej współpracy Polski i Czechosłowacji. Oba Narody przejęte są niezachwianą wiarą w zwycięstwo W.Brytanii i w ugruntowanie w przyszłej Europie zasad sprawiedliwości i wolności.

Fakt podpisania tej deklaracji ma swoje głębokie znaczenie i otwiera perspektywy na przyszłość. Otwiera nowy rozdział w historii stosunków polsko-czeskich, może przyczynić się do naprawy błędów, których popełniono bez liku i bez jakiejkolwiek myśli politycznej. Powiedzmy otwarcie: w tragicznych dniach lipcowych i sierpniowych pamiętnego roku 1920 prasa czeska i czescy mężowie stanu stawiali krzyż nad Polską. Sprawa cieszyńska - jątrzyła niezabliźnione rany. Czeska akcja wynaradawiania ludności polskiej, nie przestała być pełnym goryczy tematem na łamach publicystyki polskiej. Możnaby dalsze jeszcze ogniwa łączyć w jeden wielki łańcuch sporów i zadrażnień.

Krzywdy wyrządzone nam przez Czechów - równoważy sowicie okoliczność, że Polska przyłożyła w październiku 1938 r. rękę do rozbioru Czechosłowacji. Był to błąd kardynalny, nie dający się już naprawić. Polska polityka zagraniczna uważająca za szczyt mądrości układy bilateralne z Niemcami i z Rosją, spała na laurach, nie zdając sobie sprawy z tendencji imperializmu hitlerowskiego, który zagrażał Rzeczypospolitej coraz bardziej. Już przyłączenie Austrii do Rzeczy w marcu 1938 r. było groźnym memento, a sama zapowiedź zaboru Czech powinna była przestawić linię naszej polityki zagranicznej momentalnie na inny tor. Powiedzmy lepiej: Polska za żadną cenę nie powinna była do tego zaboru dopuścić, bo tu już chodziło o niepodległy byt Państwa Polskiego. Niestety byliśmy zaślepieni, a zajęcie dwóch powiatów frysztackiego i cieszyńskiego uważaliśmy za olbrzymi sukces i za dostateczną rekompenzatę. Nie wszyscy u nas zrozumieli to, że Czechosłowacja była ostatnim bastionem wolności i demokracji w Europie środkowej, że jej doskonale wyposażona armia była dzidą skierowaną w serce Rzeszy, że po upadku Czechosłowacji pomoc państw zachodnich dla Polski stanie się problematyczna i że Polska znalazła się oko w oko w kontrahentem, którego słowa i program mogły imponować jedynie rodzimym zwolennikom totalizmu z M.S.Z.i obałamuconej młodzieży na ławach uniwersyteckich.

Równocześnie stosunki polsko-niemieckie kształtowały się w ten sposób, że dowcipnie spytał się pewien feljetonista, czy wolno jeszcze w Polsce śpiewać "Rotę" Konopnickiej, podczas gdy młodzież niemiecka darła się w niebogłosy: "Siegreich wollen wir Polen schlagen".

Życie zaś szło swoją drogą, ażeby nareszcie obu Narodom powiedzieć w sposób twardy i nieubłagany, że to i owo było szkodliwe, a nawet samobójcze i nosiło w sobie zarodki kompletnej zagłady.

Niemcy Chełpią się nowym porządkiem w Europie, dzielą pomiędzy siebie i Włochy obszary europejskie i afrykańskie, zostawiając Wschód Rosji i Japonii. Bluff totalizmów ma oślepić steroryzowane narody i stworzyć pozory nowego ładu, opartego na rozboju i cynicznych enuncjacjach Niemców. Podział odbywa się tak, jakby w sprawach kuli ziemskiej Anglia i Ameryka nic już nie miały do powiedzenia i jakby Hitler i Mussolini obchodzili już uroczyście dzień ostatecznego tryumfu i zawarcia pokoju. Cały ten humbug obliczony jest tylko na stępioną wrażliwość i niezdolność do krytycznej oceny zjawisk, któreto właściwości charakteryzują dziś mentalność narodów, pogrążonych - pożal się Boże! - w bezwzględnej autaukeji duchowej.

W takiej chwili deklaracja polsko-czeska działa orzeźwiająco, rozprasza czad w głowach, który gromadził się pod wpływem lektury prasy hitlerowskiej, jest promieniem, który przedziera się przez zwały chmur. Deklaracja jest aktem politycznym, który wypłynął z tragedii obu Narodów. Gorycz doświadczenia i scementowana wspólność losów może się stać fundamentem lepszej przyszłości, wzajemnego zbliżenia i serdecznej współpracy dla dobra odrodzonej Europy, oswobodzonej z niewoli hitleryzmu i faszyzmu.

----o----

Radio Londyn.

W Paryżu zostały krwawo stłumione antyniemieckie demonstracje studentów paryskich. Aresztowanych demonstrantów - natychmiast po ujęciu - rozstrzelano.

Radio Watykańskie.- w odpowiedzi na mowę Mussoliniego, który podkreślił zupełną zgodność poglądów faszystowskich z nar.socjalizmem, oraz w odpowiedzi pismu hiszp. "Alcazar", które znowu twierdzi, że zasady nar.socjalizmu nie są sprzeczne z zasadami religii chrześcijańskiej, wskazuje, że narodowy socjalizm od 8-miu lat zwalcza kościół, jego wyznawców i krzewicieli. Aresztowania i egzekucje kapłanów, zamykanie kościołów i klasztorów są tego jaskrawym dowodem. W najbliższą niedzielę Ojciec Święty przemówi tą drogą do całego świata katolickiego.
Turcja licząc się z ew. napaścią na Bułgarię i Turcję oznajmia, że na granicy tureckiej stoją w pogotowiu 23 dywizje tureckie, gotowe w każdej chwili na odparcie ataku.
Rząd W.Brytanii zamówił w Kalifornii nowy typ samolotów "Lochend"przewyższający dotychczas znaną szybkość najnowszych typów. Zamówienie opiewa na 30 milionów dolarów z bezzwłocznym terminem dostawy.
Niemcy rozpoczęli reklamę wiosennych targów wiedeńskich. Londyn ironizuje, że dzisiejszy stan niem.przemysłu pozwala przypuszczać, że na targach reprezentowana będzie tylko aspiryna i harmonijki ustne.

PRZEGLĄD PRASY NIEMIECKIEJ

Piast i Rzepicha - byli też Niemcami! Dowiadujemy się o tym z jednego z ostatnich numerów "Krakauer Zeitung", z pouczeniem, że Piast i Rzepicha należą do niemieckich legendarnych postaci. Nawet myszy, które zjadły Popiela też były pochodzenia niemieckiego. Zaznaczamy, że wiadomość ta była podana w dziale propagandy naukowej a nie - jakby to kto sądził - w kąciku humorystycznym. Szkoda - bo jako dowcip - byłby wcale niezły.

Czy żołnierz niemiecki zrozumie?
Prasa niemiecka stara się ostatnimi czasy wyjaśnić swym żołnierzom, dlaczego mimo zwycięstw nie powracają oni do domów - dlaczego niema jeszcze pokoju. Po klęsce Francji liczyli..żołnierze niemieccy na pokonanie Anglii w kilku tygodniach. Nadzieje ich rozwiały się, kiedy ich wysłano na wschód i kazano przygotować leże zimowe. Niemcy - tłumaczy prasa - chciały już zorganizować "nowy" pokój w Europie, ale Anglia z Grecją rozpoczęły ofenzywę na tę "nową" Europę. Całe szczęście, że Włosi uprzedzili to uderzenie, czując za sobą pewne oparcie w armii niemieckiej stacjonowanej w Gubernatorstwie, która jak "huragan przeleci przez Bałkan". Armia w Gubernatorstwie jest gwarancją polityki Führera, który pragnie pokoju i wolności dla Niemiec i Europy. Dlatego żołnierze muszą nadal trwać w pogotowiu i zrozumieć wolę swego wodza. Czy żołnierz niemiecki zrozumie? kończy dziennik swe wywody.
Oto jak się oszukuje własny naród. Czy wobec tego możemy mieć pretensje do okupanta, że okłamuje nas na każdym kroku, skoro w niewyszukany sposób tumani własny naród.

Z KRAJU

Akcja podziału Warszawy na 3 dzielnice jest w pełnym toku. W dniu 17 bm. ghetto stało się w Warszawie faktem dokonanym. Dzielnica żydowska została całkowicie zamknięta murami, a tam gdzie murów jeszcze nie ukończono pełni straż policja niemiecka. Przez kilka jeszcze dni wolno katolikom wchodzić do ghetta - za uprzednim wylegitymowaniem się - Żydom natomiast opuszczać ghetta nie wolno pod surowymi represjami. Odnośnie podziału Warszawy na dzielnicę niemiecką i polską należy spodziewać się zarządzeń w najbliższych dniach; dziś już Polakom nie wolno sprowadzać się do dzielnicy "niemieckiej"! Dla zobrazowania sytuacji w ghecie podajemy fakt, że już w dniu zamknięcia tej dzielnicy płacono tam za 1 kg chleba - 8 zł.

W Bochni odbył się onegdaj pogrzeb tragicznie zmarłego Polaka, który wolał ponieść śmierć bohaterską i uwolnić się w ten sposób z rąk hitlerowskich oprawców, niż zdradzić swych braci. Cześć pamięci młodego bohatera!

UWAGA! UWAGA! W ślad za wczorajszym ostrzeżeniem podajemy do wiadomości PT.Czytelników, że władze niemieckie usiłują drogą podstępu wpaść na ślad naszego pisma. Notujemy już drugi wypadek prowokatorskiego wystąpienia pewnego osobnika, który pozując na "wtajemniczonego" usiłuje wydobyć informację dotyczącą naszej działalności. Jeszcze raz przypominamy o konieczności zachowania jaknajdalej idącej ogledności w rozmowach na temat naszego pisma.

PODZIĘKOWANIE . Redakcja nasza kwitując tą drogą odbiór kwoty 2.500 zł przeznaczonej przez p."Amico" na wiadome mu inwestycje, wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie za ten niezwykle patriotyczny czyn.

-----oooOOOoooo-----